

# Kieniewicz, Stefan

---

"Pierwsza Międzynarodówka  
1864-1876. Sukcesy i porażki", Irena  
Koberdowa, Warszawa 1987 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 79/4, 788-790

---

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

cjami zawodowymi techników wskazuje raczej na różnice niż podobieństwa. Pierwsze z nich, Towarzystwo Techniczne, ukonstytuowało się we Lwowie już w 1864 r. ale było efemerydą; odrodziło się w 1877 r. pod nazwą Towarzystwo Politechniczne i działało równoległe z taką organizacją założoną w Krakowie. Nie słyhać przy tym, by oba te stowarzyszenia wykraczały poza krąg spraw zawodowych i stawały się forum dyskusji o kwestiach społecznych i politycznych (por. I. Homola, „Kwiat społeczeństwa... (struktura społeczna i zarys położenia inteligencji krakowskiej w latach 1860—1914)”, Kraków-Wrocław 1984, s. 182—186). Czy był to efekt słabości galicyjskiej inteligencji technicznej, czy też spokojniejszej atmosfery politycznej w latach siedemdziesiątych i późniejszych? Rzecz wymagałaby bliższego przyjrzenia się obydwu stronom.

Książka pozbawiona jest niestety indeksów.

A. S.

Emanuel Halicz, *The 1863 Polish uprising and Scandinavia. The year 1863, the turning point in russo-scandinavian relations*, København 1988, s. 169.

Jest to siedemnasta publikacja Instytutu Słowiańskiego Uniwersytetu w Kopenhadze. Ukazują się one od 1973 r., obejmują publikacje filologiczne, literaturoznawcze i historyczne, głównie dotyczące się Rosji, w językach duńskim lub angielskim. Autor niniejszego studium wykładał w swoim czasie u nas, w Wojskowej Akademii Politycznej, obecnie w Uniwersytecie Kopenhaskim. Przyczynek swój o skandynawskich implikacjach dyplomatycznej rozgrywki wokół sprawy polskiej 1863 roku oparł na archiwach duńskich, szwedzkich, brytyjskich, francuskich i austriackich, po części także rosyjskich, w oparciu o mikrofilmy dostępne w Kopenhadze i Sztokholmie. Postawa władz, działaczy politycznych oraz opinii publicznej duńskiej i szwedzkiej (pobieżniej nieco: norweskiej i fińskiej) wobec powstania styczniowego uzależniona była, jak to przedstawia Halicz, od stosunku państw skandynawskich do Rosji i Prus. W Kopenhadze rozumowano, że Prusy, zaprzątnięte sprawą polską, nie będą mogły wywierać presji na Holsztyn; w Sztokholmie liczone trochę, że ewentualna wojna europejska dać może Szwecji odzyskanie Finlandii. Okoliczności te, na ogół znane, zostały wzbogacone w tym studium nowymi szczegółami, wyjaśniającymi zwłaszcza włączenie się Szwecji i Danii do interwencji dyplomatycznej na rzecz Polski. Są i drobiazgi spoza historii dyplomacji, dotyczące wyprawy Łapińskiego, albo i to zwierzenie Gorczakowa ambasadorowi szwedzkiemu w lutym 1863 roku: odradził wielkiemu księciu Konstantemu, nazajutrz po wybuchu styczniowym, przeniesienie się z Zamku do Cytadeli; mogłoby to wzbudzić w mieście obawy przed bombardowaniem.

Blisko połowę objętości książki zajmują aneksy w liczbie 24: depesze dyplomatyczne i artykuły prasowe, te ostatnie w tłumaczeniu. Niestety, w tekstach angielskich i francuskich bardzo szwankuje korekta.

S. K.

Irena Koberdowa, *Pierwsza Międzynarodówka 1864—1876. Sukcesy i porażki*, Książka i Wiedza, Warszawa 1987, s. 271.

„Nie jest prawdą, że historia ruchu robotniczego jest nudna. To raczej książki mu poświęcone bywają nudne” — stwierdza autorka we Wstępie. Jej książka z całą pewnością do tej kategorii nie należy. Dogłębną znajomość tematu łączy ona z

popularnym, przejrzystym ujęciem. Obok podstawowych wydawnictw źródłowych i najnowszej literatury w kilku językach, w dość szerokim zakresie zostały wykorzystane archiwalia Instytutu Historii Społecznej w Amsterdamie. Autorka zrezygnowała z przypisów, ale w ważniejszych momentach zaznaczała, skąd czerpie informacje. Z ośmiu rozdziałów dwa pierwsze doprowadzają do zawiązania Międzynarodówki we wrześniu 1864 roku. Trzy końcowe mówią o kryzysie lat 1870—1871 (wojna francusko-pruska, Komuna Paryska) i o stopniowym rozkładzie organizacji. W środkowych trzech rozdziałach (Problemy organizacyjne; Działalność; Dyskusje teoretyczne) materiał został ugrupowany według kryteriów rzeczowych.

„Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotnicze” istniało lat dwanaście, a rzeczywiście aktywne było w ciągu lat ośmiu. W okresie maksymalnego rozwoju skupiało zapewne poniżej stu tysięcy członków, w kilku krajach zachodniej Europy i w Stanach Zjednoczonych. Ułamek ówczesnej klasy robotniczej. Nie zachwiała też Międzynarodówka strukturami kapitalistycznego świata, jakkolwiek burżuazyjna opinia i propaganda upatrywały w niej groźne niebezpieczeństwo. Dziejowe jej znaczenie polega na utworzeniu drogi międzynarodowemu ruchowi robotniczemu, jego wejściu w historię światową w roli samodzielnego partnera. Po pierwszej Międzynarodówce nastąpiła Druga... i Trzecia.

Z tej niedługiej, przystępnie napisanej książki czytelnik może dowiedzieć się niejednego, uwalniając się od nieznośnych podręcznikowych schematów. Dowie się więc, jak funkcjonowała osobliwa ta organizacja, wśród jakich kłopotów materialnych i tarć personalnych; jaką rolę w Radzie Generalnej odegrała osobowość i umysłowość Marksa; jak gwałtownie rola ta była kwestionowana poza Londynem (Marks nie był przecie robotnikiem!). Należne miejsce poświęcono sprawie polskiej; nie tylko okazjonalnemu powiązaniu powstania styczniowego z genezą Międzynarodówki, ale i późniejszym kłopotom, jakich sprawa polska przysparzała kolejnym kongresom MSR. Udział w nim emigrantów polskich nie był znaczny, a przecież dostrzegalny; sumiennie też, chociaż nie zawsze bezstronnie, informowała o Międzynarodówce polska prasa demokratyczna w Galicji.

Z dzisiejszego punktu widzenia najciekawsze zdają się partie książki poświęcone dyskusjom kongresowym lat 1866—1869 na temat oświaty ludowej, kwestii kobiecej, własności ziemi, problemów wojny i pokoju, a zwłaszcza roli państwa w przyszłym socjalistycznym świecie. Wówczas były to teoretyczne spory, ale z czasem koncepcja Marksa, państwa jako regulatora życia gospodarczego, zaczęła wchodzić w życie. Jak wiadomo, sto dwadzieścia lat temu koncepcja ta budziła gwałtowny sprzeciw: prudonistów z jednej, bakuninistów z drugiej strony. Z podręczników nauczyliśmy się, kto miał rację w ówczesnych sporach. Dziś przecież jesteśmy bogatsi o doświadczenia następnego stulecia; zdajemy sobie sprawę, że socjalistyczne państwo nie tak znowuż bezbłędnie wywiązywało się z podjętych obowiązków w zakresie gospodarki, kultury i praw obywatelskich.

Kilka uwag marginesowych. Początki Pierwszej Międzynarodówki wiążą się z dwoma londyńskimi lokalami: St. Martin's Hall i St. James' Hall. Radzi byśmy się dowiedzieć, co to były za lokale, gdzie sytuowane i jak pojemne, czyją były własnością, dlaczego były faworyzowane przez organizacje lewicowe? Może stare Baedekery dostarczyłyby tu informacji?

Na stronie 43 ocenione zostało krytycznie wystąpienie generała Zamoyskiego na słynnym wiecu londyńskim 22 lipca 1863 roku. Generał proponował, aby Anglia zagroziła carowi rosyjskiemu, że jeżeli nie będzie przestrzegał zasad traktatu wiedeńskiego z 1815 r., to przestanie ona uznawać prawa Rosji do rządu w Królestwie Polskim. Polska zaś zostanie odbudowana z pomocą Austrii. Dyplomacja Hotelu

Lambert, cokolwiek by się o niej chciało sądzić, tak sprawy nie stawiała. Instrukcja dla Agencji polskiej w Londynie zalecała sugerowanie propolskim mityngom uchwały w tym duchu, „aby rząd angielski uznał nas za prawnie wojujących i do podobnego uznania Austrię naklonił” („Polska działalność dyplomatyczna” t. II, s. 349). Tak właśnie zredagowany został adres robotników londyńskich do francuskich w końcu 1863 r., prawdopodobnie pióra Odgera (Koberdowa, s. 45—46).

Interesujący anonimowy artykuł pt. „Vouloir et pouvoir”, drukowany w „Le Peuple Polonais” z 10 kwietnia 1863 r., autorka rada by przypisać Haukemu-Bosakowi (s. 101). Biograf tego ostatniego E. Kozłowski (s. 317) twierdzi jednak, że nie spotkał „żadnej pracy, artykułu, notki czy listu Haukego, które by nie były sygnowane przez niego pełnym imieniem i nazwiskiem, a przynajmniej pseudonimem”.

Bardzo ciekawa jest korespondencja dla krakowskiego „Kraju” o kongresie Międzynarodówki w Bazylei w 1869 roku (s. 155). Czy naprawdę nie dałoby się, choćby hipotetycznie, wskazać owego korespondenta, wśród nie tak przecie licznych polskich uczestników Kongresu?

Dzieje ruchu robotniczego nie należą dziś u nas do najpoczytniejszych tematów; świadczy o tym i nakład 10 tysięcy, niewysoki, jak na rzecz popularno-naukową. A przecież niejedna, zawarta w książce tej obserwacja zasługiwałaby na szersze upowszechnienie.

S. K.

*Gosudarstwiennyj stroj i politiko-prawowyje idei Rossii wtorej polowiny XIX stoletija*, Izdatielstwo Woroneżskiego Uniwersiteta, Woroneż 1987, s. 123.

Ta niewielka objętościowo praca jest zbiorem dziesięciu artykułów, których autorami są historycy i prawnicy, pracownicy wyższych uczelni radzieckich. Problematyka ujęta w ramach tych rozważań skupia się wokół analizy społeczno-ekonomicznych, politycznych i państwowoprawnych tendencji rozwoju Rosji w II połowie XIX wieku. Wprawdzie część problemów, związanych z tym kręgiem zagadnień, została już poddana opracowaniu przez historiografię radziecką, jednakże nadal szereg kwestii pozostało nierozwiązanych. Np. w niedostatecznym stopniu opracowany został problem przygotowania i realizacji reformy sądowej, czy ewolucja nowych instytucji prawnych. Nieodzowna jest tu również koordynacja działań historyków i prawników.

Zbiór otwiera grupa artykułów, poświęconych reformom z lat sześćdziesiątych XIX wieku. Jako pierwszy zamieszczony został artykuł M. G. Korotkich, zajmujący się dyskusją w kręgach rządowych z powodu zasad reformy sądowej. Obejmuje on okres poprzedzający reformę — lata 1857—1859. Przy uwzględnieniu niewykorzystanych dotychczas źródeł, zanalizowane zostały koncepcje reformy sądowej i kręgi społeczne, popierające każdą z wersji, a zwłaszcza rola, jaką odegrał tu wielki książę Konstanty Mikołajewicz. N. F. Ustjancewa i A. D. Janowski to autorzy artykułów, traktujących o niektórych problemach związanych z reformą uwłaszczeniową z roku 1861. Ustjancewa omawia tak istotną dla reformy i jej realizacji instytucję komisarzy gminnych (*mirowyje posredniki*). Autorka ukazuje proces formowania się tego organu i jego kompetencje. Janowski zajmuje się programem likwidacji prawa pańszczyźnianego autorstwa dwóch twerskich liberałów Unkowskiego i Gołowaczewa. Należy podkreślić, że tekst tego dokumentu nie był dotychczas opublikowany w całości. M. W. Niemytina poświęciła swo-